

ŚRODA
3. I. 1973
OK XXV
Nr 2 (7726)
CENA 50 GR

GAZETA
Krakowska
ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Podziękowania
za życzenia
noworoczne

Wszystkim załogom zakładów pracy i instytucji, organizacjom partyjnym, zawodowym, społecznym i młodzieżowym oraz osobom prywatnym, które nadesłały życzenia z okazji Nowego Roku składam za drogą serdeczne podziękowanie.

I sekretarz KC PZPR
EDWARD GIEREK

Za życzenia z okazji Nowego Roku — załogom zakładów pracy, instytucjom, organizacjom społecznym, szkołom, wszystkim którzy je nadesłali lub złożyli w Belwederze — w imieniu Rady Państwa i własnym — serdecznie dziękuję.
Przew. Rady Państwa PRL
HENRYK JABŁOŃSKI

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom politycznym, zawodowym, społecznym i młodzieżowym oraz osobom prywatnym, które przekazały mi życzenia z okazji Nowego Roku 1973 składam serdeczne podziękowanie.
Prezes Rady Ministrów
PIOTR JAROSZEWICZ

Angela Davis
z wizytą na Kubie

HAWANA (PAP)

Na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Kubę przyjechała 1 bm. do Hawany znana amerykańska działaczka społeczna, członek KC Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych, Angela Davis. Na hawańskim lotnisku powitał ją przedstawiciel KC KP Kubę, kubańskiego Instytutu Przyjaźni Narodów oraz mieszkańcy stolicy.

Walki na granicy
iracko-irańskiej

KAIR (PAP)

Iracka agencja prasowa podała, że w starciach jakie od trzech dni toczą się na granicy iracko-irańskiej zabitych zostało dwóch żołnierzy irackich a czterech odniosło rany. Agencja stwierdza, że odpowiedzialność za sytuację na granicy ponosi Iran.

Kupiliśmy w Danii
dwie cementownie

DUŃSKIE DIENNIKI radiowo i telewizyjnie oraz prasa codziennie informowały o podpisaniu jednego z największych w historii kraju kontraktów przemysłowych: a mianowicie dotyczącego eksportu do Polski przez znany koncern F. L. Smith dwóch kompletnych cementowni. Transakcja, oceniana przez rzecznika firmy na około 80 mln dolarów, pobła wszystkie rekordy eksportowe koncernu. Po zakończeniu dostaw, obliczonych na kilka lat, każda z tych fabryk produkować będzie więcej cementu, niż wszystkie wytwórnie firmy F. L. Smith w północnej Jutlandii.

Zakaz sprzedaży
broni małowalibrowej
i myśliwskiej w NRF

BONN (PAP)

Na całym terytorium NRF weszła w życie ustawa zakazująca wolnej sprzedaży broni małowalibrowej i myśliwskiej. Zabroniona jest także sprzedaż amunicji. Wszyscy właściciele broni małowalibrowej obowiązani są zarejestrować ją do 30 lipca br. Ustawa została wydana w celu wzmocnienia walki z przestępczością, która w ostatnich latach bardzo wzrosła w NRF.

W Wielkiej Brytanii
szaleje grypa

LONDYN (PAP)

W Wielkiej Brytanii szaleje epidemia grypy. Według oficjalnych danych tylko w ostatnim tygodniu grudnia zmiano na grupę 196 osób.

Jak pracowaliśmy
w dniu poświęconym?

Reportery „GK” donoszą

Nieprzepracowane godziny, dniówki pomnożone przez tygodnie czy miesiące, powodują nie do odrobienia często straty. Zamianiamy ulega wówczas rytmiczność produkcji, sięga się po godziny nadliczbowe i z wielkim trudem wykonywane są zadania kwartalne czy półroczne. Dlatego dyscyplina pracy musi obowiązywać od pierwszych dni roku. „Gazeta” będzie wracać do tych spraw w ciągu całego roku, ale szczególnie duże znaczenie ma początek 1973 roku. Dobry start w tej dziedzinie decyduje bowiem o powodzeniu w późniejszym okresie. Jak zatem przedstawia się dyscyplina pracy w poświęconym, wczorajszym dniu w zakładach pracy woj. krakowskiego?

Dyscyplina przez pryzmat
ekonomii

W naszym przedsiębiorstwie — mówi kierownik działu personalnego Marja Twarek — dzieło poświęconym pod względem dyscypliny nie był gorzszym od innych. Absencja wynosiła wczoraj 13 proc., w czym w pięciu wypadkach zanotowano nieobecność niesprawdliwioną, reszta to urlopy i choroby, ale chorych było więcej niż zwykle.

Mniej, niż zazwyczaj, było spóźnień, ale w większości powodowane są one opóźnieniami się pociągów, zwłaszcza że 40 proc. załogi dojeżdża do pracy spoza Krakowa. Również wiele do zyczenia pozostawia funkcjonowanie komunikacji miejskiej. Natomiast stałym problemem, bez względu na określone dni czy nawet pory roku, są zwolnienia chorobowe tzw. „3-dniówki”, wydawane najczęściej przez lekarzy spoza przemysłowej służby zdrowia. Jeśli idzie o po-

prawę dyscypliny, wiązemy pewne nadzieje z podejmowanymi przez zakład szkoleniem ekonomicznym załogi. (ts)

Budowlani chorują więcej

Dyscyplina pracy ekip budowlanych Krakowskiego Przed. Budowlanego budzi szczególne zainteresowanie, gdyż przedsiębiorstwo to zaangażowane jest przede wszystkim w budowę mieszkań dla tysięcy krakowian, którzy swoje wkłady umieścili w spółdzielniach „Kraakus”, „Związkowa”, „Kościuszko” i „Piast”. Przedsiębiorstwo przeszło połowę swojej załogi dowozi z pow. myślenickiego, z okolic Suchoj Beskidzkiej i Miechowa. Wczoraj, wbrew utartej opinii o gorszej dyscyplinie pracy wśród pracowników dwuzawodowych, frekwencja załogi nie odbiegała od normy. W kierownictwie robot nr 1 na Kleparzu w pracy nie było 11 osób, w tym 5 niesprawdliwionych. Przy

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

E. Gierek
przyjął
S. Trepczyńskiego

WARSZAWA (PAP)

2 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął podsekretarza stanu w MSZ, Stanisława Trepczyńskiego, przewodniczącego XXVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. St. Trepczyński poinformował I sekretarza KC PZPR o przebiegu obrad i dorobku Sesji w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

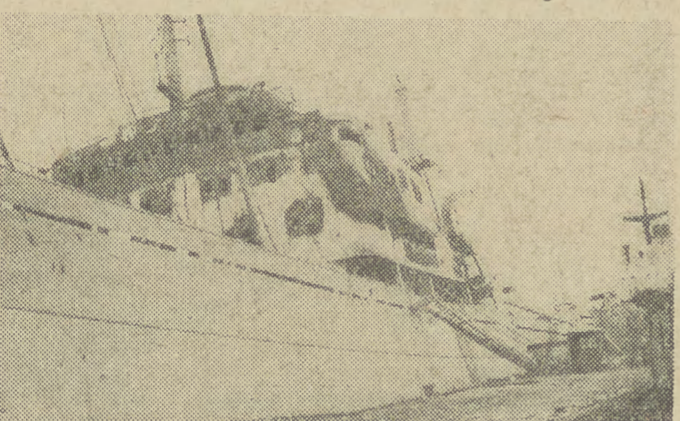
W płomieniach zginęło
10 osób

Rośnie liczba
pożarów!

Komenda Główna Straży Pożarnej zwraca uwagę na konieczność zachowywania daleko posuniętych środków ostrożności, szczególnie na terenach wiejskich, w obciążeniu gospodarzy i na obszarach leśnych. Długotrwały brak opadów atmosferycznych stworzył bowiem groźną sytuację pożarową. Niebezpieczeństwo zwiększone jest przez fakt, iż w użyciu znajduje się szereg nienależycie zabezpieczonych i często znajdujących się w złym stanie prowizorycznych urządzeń ogrzewczych. W ostatnich dniach odnotowano na terenie kraju gwałtowny wzrost pożarów. W okresie od 30 grudnia do 1 stycznia zginęło wskutek pożarów 10 osób, a 13 uległo ciężkim obrażeniom.

Ciała poległych marynarzy przewieziono do kraju

Uroczystość żałobna
na lotnisku Okęcie



Wrak polskiego statku handlowego m/s „Józef Conrad” zombardowanego i zatopionego przez lotnictwo USA 20. XII. 72 r. w porcie Hajfong — przed zatonięciem.

CAF — telefoto

WARSZAWA (PAP)

2 bm. na pokładzie polskiego samolotu przewieziono do kraju ciała 4 marynarzy poległych w wyniku zombardowania polskiego statku handlowego M/S „Józef Conrad” przez lotnictwo USA w wietnamskim porcie Hajfong. Uroczystość żałobna odbyła się na płycie warszawskiego lotniska Okęcie. Uczestniczyli w niej najbliższe rodziny oraz przyjaciele i współpracownicy pracownicy polskiej gospodarki morskiej i całe społeczeństwo naszego kraju. Min. Szopa udekorował trumny 4 członków załogi polskiego statku przyznając im pośmiertnie przez Radę Państwa Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Trumny przewieziono z Warszawy do rodzinnych miejscowości poległych marynarzy: Gdyni, Bytomia i Nowego Targu, gdzie w środę odbędą się uroczystości pogrzebowe.

katafalkach ustawionych na płycie lotniska — przed frontem kompanii honorowej WP. Zegnając w pełnych żalu słowach poległych członków załogi „Józefa Conrada”, minister żeglugi — Jerzy Szopa podkreślił, że z rodzinami i bliskimi marynarzy, którzy oddali swe życie na posterunku pracy, dzielił głęboki ból wszyscy pracownicy polskiej gospodarki morskiej i całe społeczeństwo naszego kraju. Min. Szopa udekorował trumny 4 członków załogi polskiego statku przyznając im pośmiertnie przez Radę Państwa Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Trumny przewieziono z Warszawy do rodzinnych miejscowości poległych marynarzy: Gdyni, Bytomia i Nowego Targu, gdzie w środę odbędą się uroczystości pogrzebowe.

Rozmowy ekspertów
USA i DRW w Paryżu

Wizyta Nguyen Thi Binh w Pekinie

PARYŻ (PAP)

We wtorek po południu w podparyskiej miejscowości Choisy le Roi wznowione zostały rozmowy ekspertów delegacji północno-wietnamskiej i amerykańskiej na paryską konferencję pokojową w sprawie Wietnamu.

Natomiast Le Duc Tho i Henry Kissinger, mają się spotkać ponownie w poniedziałek 8 bm. H. Kissinger odmówił złożenia raportu z przeprowadzonych rozmów przed senacką komisją spraw zagranicznych. Z takim żądaniem wystąpił jej przewodniczący William Fulbright.

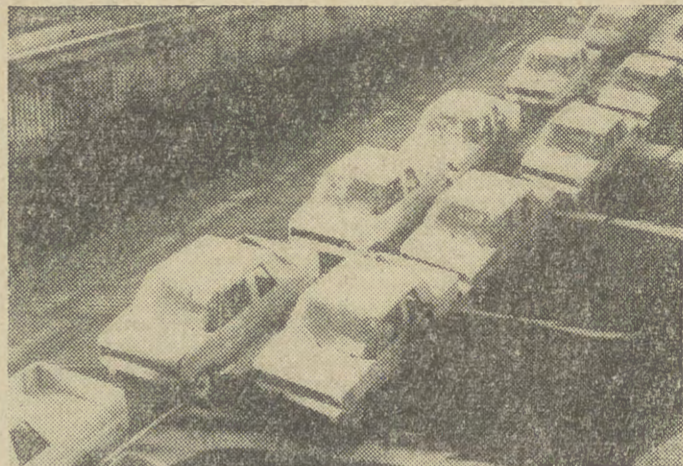
PARYŻ (PAP)

Po 24-godzinnym wstrzymaniu bombardowań na przedmieście starego i nowego roku, lotnictwo amerykańskie w nocy z poniedziałku na wtorek wznowiło naloty na Wietnam. Obiektami ataków są przede wszystkim tereny w Wietnamie Południowym. Korespondent agencji DPA zaznacza, że

lotnictwo USA nie dokonuje już ataków bombowych na północ od 20 równoleżnika.

Północnowietnamska agencja prasowa VNA podała, że artyleria przeciwlotnicza i jednostki rakietowe DRW strąciły w ub. roku 732 samoloty amerykańskie, w tym 54 „latające fortece” typu „B-52” i 10 myśliwców bombardujących typu F-111. Przeszło tysiąc pilotów i członków załóg samolotów amerykańskich zginęło lub dostało się do niewoli. W ciągu roku wzięto do niewoli lub uszkodzono 117 amerykańskich okrętów wojennych różnej wielkości.

Po 5-dniowym pobycie w Chinach opuściła Pekin pani Nguyen Thi Binh, przewodnicząca delegacji TRR RWP na paryską konferencję w sprawie Wietnamu i minister spraw zagranicznych tego rządu. W Pekinie przyjęli ją m. in. premier Czou En-laj i przewodniczący KP Chin, Mao Tse-tung. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Zgodnie z zobowiązaniem, podjętym przez załogę Wielkopolskich Zakładów Napraw Samochodowych, pierwsza partia 25 samochodów dla rolnictwa „Tarpan” została przekazana w tych dniach odbiorcom.

CAF — Staszyszyn

Inauguracyjne Sesje GRN

Pierwszy dzień pracy
urzędów gminnych

WARSZAWA (PAP)

Weszła w życie uchwalona 29 listopada ub. r. przez Sejm ustawa, na mocy której utworzonych zostało 2.366 gmin. W szeregu z nich odbyły się 2 bm. sesje inauguracyjne, na których ukonstytuowały się nowe władze gminne. Naczelniczy gmin przedstawili na sesjach programy działania. Podjęto uchwały o planach pracy rad w br. W toku sesji wręczone zostały akty erekcyjne gmin wydane przez WRN. Sesje inauguracyjne odbywać się będą w najbliższych dniach w dalszych gminach. Wtorek był też pierwszym

dniem pracy urzędów gminnych — nowego na wsi ośrodka sprawnej, kompetentnej administracji.

Gmina Biały Dunajec (woj. krakowski) o obszarze 54 km kwadr. skupia przeszło 8 tys. mieszkańców. Pierwszy interesant załatwił sprawę dotyczącą budownictwa; dawniej musiałby w tym celu odbyć podróż do władz powiatowych w Nowym Targu. Sprawy budowlane będą stanowić w tej gminie znaczną część problemów, co wiąże się m. in. z planami organizacji turystyki.

Niestuszną decyzję cofnięto

CPN musi nadążyć
za rozwojem motoryzacji

(INF. WL.) W skutek interwencji krakowskiego ośrodka TV w sprawie ograniczenia w Krakowie sprzedaży wysokooktanowej czyli tzw. żółtej benzyny, decyzja o owym ograniczeniu została cofnięta przez Centralę Produktów Naftowych. Jakkolwiek sprawę tę można uznać za załatwioną, tym niemniej zwrócił się do dyrektora Krakowskiego Oddziału CPN Mi-

ezysława Branickiego o udzielenie na ten temat bardziej szczegółowych wyjaśnień.

Zaczną od tego — mówi dyr. Branicki — iż zarówno magazyny produktów naftowych jak również stacje CPN to w większości obiekty przestarzałe. Dotyczy to szczególnie Krakowa. Z tych właśnie względów, a głównie z uwagi na bezpieczeństwo (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W ramach „DNI KRAKOWA 73”

Konkurs na obraz
o tematyce krakowskiej

W ramach „DNI KRAKOWA 73” — „Gazeta Krakowska”, „Estrada Krakowska” oraz Zarząd Okręgu ZPAP-Kraków ogłaszają dla członków Okręgu Krakowskiego ZPAP KONKURS na obraz o tematyce krakowskiej.

Celem konkursu jest uzyskanie prac na wysokim poziomie artystycznym, stanowiących możliwie szeroki przegląd sformułowań plastycznych związanych tematycznie z Krakowem — jego pejzażem, tradycjami i współczesnością (z wyłączeniem portretu).

Przewiduje się następujące nagrody: I nagroda — 15 000 zł; dwie II nagrody — po 10 000 zł; trzy III nagrody — po 5 000 zł; cztery wyróżnienia — po 2 000 zł. Organizatorzy rozdzielają sobie prawo innego rodzaju nagród. Prace malarskie w technice: olej, akryl, tempera, a-

kwarela (format dowolny) — należy składać w dniach od 27 do 30 kwietnia 1973 r. w godz. 10—14 w magazynie TPSP — Pałac Sztuki, Kraków, pl. Szczepański 3.

Każdy autor może zgłosić najwyżej 3 prace malarskie. Prace powinny być opatrzone godkami. Do każdej pracy winna być dołączona koperta zawierająca o prócz godła — nazwisko, imię i adres autora oraz cenę. Poza nagrodami organizatorzy konkursu przewidują również szereg zakupów.

Jury w składzie: 3 przedstawicieli ZPAP, przedstawiciel Redakcji „Gazety Krakowskiej”, oraz przedstawiciel „Estrady Krakowskiej” — zbierze się do dnia 10 maja 1973 r. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w wystawie prac konkursowych, otwartej w czasie „DNI KRAKOWA”.

mini TRYBUNA
Polska — bez powodzi

O pamiętnej powodzi z 1934 słyszałem — mieszkając na terenach nie nawiedzonych przez ten groźny żywioł. Byłem wówczas w komisji pomocy powodziom i dowiedziałem się, że wielkie wylewy rzek następują co 70 lat. Niedługo jednak poznałem, że to twierdzenie jest nieprawdziwe. Od 1942 r. przeniosłem się na teren Sądectwiny i przeżyłem wiele powodzi łączące z tą wielką z 1937 r. Zaczętem interesować się możliwością przeciwdziałania skutkom stałe powtarzających się wylewów rzek, rzeczek i potoków. Straty po każdej powodzi liczy się na miliardy. Weźmą na nowo odbudowuje się mosty, szosy, drogi i budule zabezpieczające, które pod nawałami wody ulegają zniszczeniu. Znaucy powiadają, że powodem coraz częstszych powodzi jest nadmierne wycięcie drzew, szczególnie liściastych. Sądzi się więc drzewa, ale na odpowiedni przyrost drzewostanu trzeba czekać całe lata. Okupant wyciął w naszym kraju wiele lasów. Rokrocznie huragany niszczą i wyrwują drzewa starsze, które przecież ściągają najwięcej wilgoci. Jeżeli nie można zatrzymać wody w sposób naturalny, trzeba to zrobić sztucznie. Pobudowano wielkie zapory w Roznowie, Tresnej, Goczałkowicach i w Solinie. Projektuje się też budowę dalszych gigantów, m. in. w Czorsztynie. To jest zupełnie zrozumiałe, gdyż potrzebna nam taniej energii elektrycznej i środki przeznaczone na te obiekty są gospodarczo uzasadnione. Oprócz gigantów trzeba jednak pomyśleć o małych zbiornikach, takich na pół miliona lub co najwyżej milion litrów wody i to w każdym dorzeczu naszych rzek, a więc na Kamienicy Sądectkiej, Muszynie, Wierchomlańce, Eubince itp. Jestem zdania, że nie należy wyłączać potoków i potoczków, bo przecież zdarza się, że czasem powodź zaczyna się od Białej Gryboustkiej, w Kamienicy Nowotarskiej czy w Niedźwiedziu w Gorcach. Koszt zbiorników wodnych byłby olbrzymi, ale i zysk niemały. Zatrzymanie w górach i na Pogórzcu wody z roztopów (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

BURAN...
nowy typ pojazdu terenowego dla Dalekiej Północy wyprodukowały Rybińskie Zakłady Budowy Maszyn w okręgu Jarosławskim (Ros. FSRR). Na zdjęciu: „Burany” podczas prób na 120-kilometrowej trasie Norilsk — Dudinka za Kolem Polarnym. CAF — TASS

Koncert na 50 kurantów
i pozytywek

SZCZECIN (PAP)

Szczeciński zegarmistrz Roman Zaplatyński każdy Nowy Rok wita niecodziennym koncertem. W noc sylwestrową godzinę 24-tą oznajmiają mu kuranty i pozytywki z 50 spośród 300 zegarów z jego kolekcji. Najstarszy zegar z tego prywatnego muzeum pochodzi z 1704 roku. Są też czasomierze, które wymagają nakręcania tylko raz do roku. Ten ceremonialny odbywa się również w każdą noc sylwestrową.

Podarunek po... francusku

PARYŻ (PAP)

Mieszkańcy małego francuskiego miasteczka ofiarowali Paryżowi ogromne cisto noworoczne, długości 4,5 metra i wadze 450 kg. Dla wyprodukowania tego cista trzeba było użyć 120 kg mąki, 100 kg masta, 130 kg cukru, 20 litrów koniaku. Pozostałe składniki stanowią sekret cukiernika.



Gina Lollobrigida, popularna aktorka włoska objawiła swój drugi talent: jest nim fotografowanie... CAF — AP

Nowa koncepcja
sopockiego
festiwalu

SOPOT (PAP)

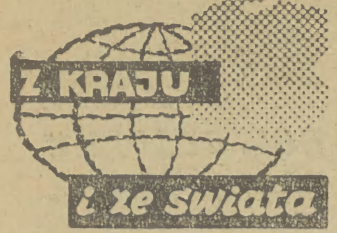
Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie odbędzie się w 1973 r. w zmienionym kształcie. Impreza ta stanie się Międzynarodowym Festiwalem Wytwórni Płyty. Nowa koncepcja programowa przewiduje w 2 pierwszych dniach Festiwalu konkurs piosenkarzy reprezentujących wytwórnie płytowe. Po jednodniowej przerwie, piosenkarze wezmą udział w konkursie interpretacji polskich piosenek w ramach „Dnia polskiego”.

II Zima na medal

Turniej
XX wieku

Ponieważ zima (w sensie ogólnym) wciąż zwozi, proponujemy uczestnikom naszej akcji zorganizowanej „Turniej XX wieku”. Turniej rozgrywany jest indywidualnie. Zwycięzca otrzymuje tytuł „Mistrza Gier XX Wieku”. Jeżeli mistrz podczas turnieju nie przegra ani nie zremisuje żadnej gry, otrzyma tytuł „Arcymistrza”. Zajmujący drugie miejsce zostaje „pierwszym wicemistrzem”, zajmujący trzecie miejsce — „drugim wicemistrzem”. Turniej składa się z gier obowiązkowych i gier dowolnych. Gry dowolne proponować będą kolejni wyższy uczestnicy turnieju. W całym turnieju obowiązują punktacja: zwycięstwo — 2 pkt, remis — 1 pkt, porażka — 0 pkt. Rozgrywa się mecz i rewanż. A OTO ZESTAW GIER OBOWIĄZKOWYCH: Wyszła z piłeczka ping-ponowa; Zawodnicy stoja obok siebie; (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)





Jak pracowaliśmy w dniu poświęconym?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Powołanie wojewódzkich komitetów NFOZ w Katowicach i Szczecinie

Z różnych stron kraju napływają informacje o powołaniu kolejnych wojewódzkich komitetów Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. 2 bm. ukończył się Komitet w Katowicach, pod przewodnictwem J. Ziętki; powołano też Wojewódzki Komitet NFOZ w Szczecinie.

Podpalono Muzeum F. Engelsa w Wuppertalu

Nieznaną sprawcy wtargnęli w nocy z sylwestra na Nowy Rok do gmachu Muzeum F. Engelsa w Wuppertalu i podpalił go. Pożar udało się zlokalizować, jednakże gmach muzeum został znacznie uszkodzony. Skrajnie prawicowe elementy, próbujące także przedostać się do znajdującego się w pobliżu lokala Niemieckiego Partii Komunistycznej.

Amerkańska broń dla Australii

Stany Zjednoczone dostarczą Australii 24 myśliwce bombujące typu „F-111” — o bardziej zaawansowanej w tej sprawie poinformował „New York Times”. Wartość transakcji ocenia się na 344 mln dolarów. Już w bieżącym miesiącu do Stanów Zjednoczonych przybędzie grupa australijskich lotników w celu zapoznania się z budową i obsługą zakupionych jednostek.

Oskarżenie prezydenta Wenezueli

Prezydent Wenezueli, R. Caldera, oskarżony międzynarodowo o konspiracyjne interesy w sprawie ropnej, w tym kraju, iż celowo zmniejszają jej wydobycie. Produkcja ropy naftowej w 1972 r. obniżyła się o 10 proc. w porównaniu z poprzednim rokiem. Mimo to — jak stwierdził prezydent — dzięki zwiększeniu eksportu ropnego zarządzonego przez rząd Wenezueli, dochody państwa nieznacznie się zwiększyły.

3 śmiertelne ofiary w Ulsterze

Złowrożeń z początku 1973 rok w Irlandii. W ciągu pierwszych dwóch dni br. zanotowano 3 śmiertelne ofiary rozgrywanego się tam konfliktu. W pobliżu miejscowości Londonderry, w rejonie granicznym Republiki Irlandzkiej i Ulsteru zginęła od kul terrorystów para narzeczonych. W Belfastzie ostrzelano z broni maszynowej samochód wiozący grupę ludzi do pracy.

Belgia nadal bez rządu

Belgia wkraczała w 1973 rok bez rządu. Kryzys polityczny trwa już drugi miesiąc. W ostatniej fazie rozmów nad ewentualnym programem nowego rządu i jego utworzeniem Lesaffre, przewodniczący partii socjalistycznej, napotkał nowe trudności. Rozmowy między partiami zainteresowanymi w utworzeniu nowego rządu zakończyły się w ubiegłym tygodniu w chłodnej atmosferze.

POGODA



NA MAPIE POGODY: W naszym kraju znajduje się pod wpływem rozległego Wyżu barczystego z centrum nad Morzem Czarnym.

OD TAIR DO BALTyku: rano w miejscach mglisto. W ciągu dnia ładnie, przeważnie słonecznie lub niewielkie zachmurzenie. W dzień temperatura od +5 do +11 st. W nocy od zera do -5 st., a lokalnie nawet do -10 st. Wiatry słabe i umiarkowane, a w Tatrach dość silne i porывiste z kierunków południowych.

WCZORAJ NA TERMOMETRZE: O godz. 13 notowano: Tarnobrzeg, N. Sącz 10, Zakopane 6, Kraków 4 st. W całym kraju występowała temperatura powyżej zera, poza Mazurami i Wybrzeżem, gdzie w południe notowano: Szczecin -2, Kolobrzeg, Koszalin, Ustka, Suwałki -1. Najcieplej na kontynencie europejskim było w Atenach i Rzymie 12 st. Najchłodniej w Sztokholmie -1 i Moskwie -2 st. Tylko ze Spitsbergenu meldowano -16 st.

NASZ KOMENTARZ: Trwa najszybszy mas powieźnia z północy. W górach wiatr przestaje mieć charakter halnego, gdyż średnia jego prędkość wynosi 1 msek., a na szczytach do 13 msek.

BIOMET INFORMUJE: W Polsce południowej zaczyna się wpływ wiatru halnego, objawiający się u ludzi wrażliwych chwiejnością układu nerwowego, stanami lęgowymi i depresyjnymi. W rejonach miejskich przemysłowych, gdzie wystąpi duża koncentracja zanieczyszczeń powietrza, zaobserwuje się drogi oddechowe. Warunki drogowe: rano i wieczorem ograniczenie widzialności przez mgły, warunki drogowe dobre. (ort)

Zapowiedź wizyty W. Scheela w Kairze

Stosunki Egipt — NRF

KAIR (PAP)
Powołując się na źródła dobrane poinformowane, kairski korespondent agencji Reutersa podaje, że 3 marca przybędzie do Egiptu minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel. Będzie to pierwsza wizyta szefa dyplomacji zachodniomocnej w Egipcie. W. Scheel przeprowadzi rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Egiptu, Hasanem Zakiem na temat kryzysu bliskowschodniego i stosunków dwustronnych.

Bitwa powietrzna samolotów syryjskich i izraelskich

KAIR (PAP)
Radio Damaszek podało, że 2 bm. kilka lotniczych formacji izraelskich naruszyło przestrzeń powietrzną Syrii. Myśliwce syryjskie natychmiast rozpoznały pościgi za samolotami wroga, który kontynuowały nad terytorium Libanu. W wyniku bitwy powietrznej jeden samolot wroga został zestrzelony. Lotnictwo syryjskie również utraciło jeden samolot.

CPN musi nadążyć za rozwojem motoryzacji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
wnie z uwagi na bezpieczeństwo, wydano zakaz magazynowania w krakowskiej bazie benzyny i etylu, zaopatrującej w te produkty nie tylko Kraków, ale także przyległe powiaty sąsiednie z myślenickim. W tej sytuacji Kraków magazynuje tylko olejolejne, zaś benzynę i etylu — zakłady w Chrzanowie i Jarosławcu.

W konsekwencji doszło do tego, że odbiorcy z Krakowa i ościennych powiatów muszą jeździć do benzyny do Chrzanowa i Jarosławca, zaś odbiorcy z tych rejonów jeżdżą do Krakowa — po oleje. W obecnych warunkach nie ma niestety innego rozwiązania; owe kosztowne przejazdy jednych tam, drugich tu, to prosta cena jaką musimy płacić w skutek niedoinwestowania CPN w Krakowie. Poprawa nastąpi dopiero w 1974 r., a więc za dwa lata, z chwilą oddania do użytku znajdującego się w budowie kosztowno 200 mln zł — drugiego zakładu. Powstaje on w Olszaniej w obrębie wielkiego Krakowa.

Turniej XX wieku

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
biórą w usta tyżczki deserowe. Na wystawianym końcu należy umieścić piłeczkę ping-pongową. Na dany znak zawodnicy biegną do mety, starając się nie wypuścić tyżki ani nie zgubić piłeczki. Pomaganie sobie rękami jest niedozwolone. W przypadku upuszczenia piłeczki, startujący może zacząć start. Gra można utrudnić ustawiając „siatki” z krzesł (jednakowo dla obydwu zawodników).

ZAMKNIĘCIE DROGI W GŁOGOCZOWIE
Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, w uzgodnieniu z władzami terenowymi, zawiadoma, że z powodu przebudowy wiaduktu drogi E-7 do drogi dwujęzdniowej Kraków — Zakopane, zostaje zamknięta od dnia 8. I. do 30. VI. 1973 roku odcinek drogi Głogoczów — Wadowice — Bielsko Biala w miejscowości Głogoczów.

Wycięstwo polskich hokeistów
Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w hali lodowej Wetlikon międzynarodowe spotkanie z Szwajcarią. Zwyciężyła Polska 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Szeja w 19 min., Jaskierski w 22 min., Obłój w 23 min., Bątkiewicz w 33 min. i Kopyckiński w 56 min.

MARIA KLASA
z domu Ciaćko o czym z głębokim żalem zawiadamia
RODZINA

Towarzyszowi JÓZEFOWI KLASIE
I Sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składa Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Danira KWAŚNIEWSKA
b. długoletnia pracownica naszych Zakładów, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
Cześć Jej pamięci!
Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie

rzających do polepszenia sytuacji pracowników, choć nie jest to zbyt łatwe do osiągnięcia. 70 proc. załogi dojeżdża codziennie do pracy z 9 powiatów naszego województwa. Do „Kabli” przyjeżdżają do pracy ludzie aż z pow. limanowskiego, tracąc dziennie na dojazd po cztery i więcej godzin. Ile więc w tej sytuacji zależy od właściwego funkcjonowania PKP, PKS i MPK? Nie dysponuje własnymi środkami transportowymi.

Najbardziej optymistyczny był fakt, iż wczoraj na najważniejszych wydziałach nie brakło żadnego z pracowników. Bez żadnych zakłóceń przebiegł także okres świąteczny. Wielu z członków załogi wraz ze swoimi rodzinami spędziło święta w ośrodkach wypoczynkowych Zakopane, Myślenic, Łopusznej i Rokowa. (mol)

W „Kablu” — optymistycznie

Na pierwszą zmianę w KFK 2 stycznia 1973 r. nie przyszło do pracy 133 osoby na 1828 członków załogi. Z nieobecnych większość pozostała na zwolnieniach lekarskich, urlopowych, delegacyjnych. Nieusprawiedliwionych zostało tylko 31 pracowników.

Według opinii mgr Czesława Ptasznika, kierownika Działu Oszkarności i Szkolenia Zawodowego „Kabla”, była to najniższa absencja. Obecna sytuacja świadczy o tym, że w Krakowskiej Fabryce Kabli załoga po dłuższym okresie fluktuacji zaczyna się stabilizować. W zakładzie podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do polepszenia sytuacji pracowników.

Zadania pierwszego dnia wykonano

Po trwającym trzy dni wycieczku świątecznym (w sobotę załoga Wolbromskich Zakł. Przemysłu Gumowego „Stomil”) miała dzień wolny od zajęć przygotowawczych do realizacji zadań r. 1973. Dzienny plan został w wtorek wykonany w 100 proc.

Jak nas poinformował z-ca

Mniej nieusprawiedliwionych absencji

Również niemal w komplecie przystąpili do pracy metalowcy z Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie. Efekty w przemyśle maszynowym są niewymierne, bo na jedną lokomotywę składa się wieloosobowy wysiłek ludzi. Śmiało jednak można stwierdzić, że wczoraj w Fabryce zrobiono to wszystko, co zrobić należało.

Załoga fabryki z dużymi tradycjami, jest zespołem zdyscyplinowanym. O porządek dbają nie tylko kierownicy, ale sami robotnicy. Wprawdzie z-ca dyrektora do spraw ekonomicznych Tadeusz Knapczyk stwierdził, że w roku ub. wzrosła absencja spowodowana chorobami, lecz nie w niepokojących rozmiarach. Zmalała natomiast absencja nieusprawiedliwiona. (j)

Kłeski żywiolowe, katastrofy

W ciągu ostatnich 24 godzin za pośrednictwem światowych agencji prasowych otrzymaliśmy wiadomości o tragicznych w skutkach kłeskach żywiolowych, katastrofach.

Od kilku dni w południowych Włoszech padają ulewne deszcze. Pochłonięły one za sobą śmierć już 13 osób na syberyjskiej osunie się ziemia w prowincjach Messyna i Enna, powodując zawalenie się wielu domów mieszkalnych. Dalszych 300 osób pozabawionych zostało dachu nad głową. Deszcz i gwałtowny wicher spowodowały wystąpienia rzek, które przerwały linie kolejowe, sparaliżowały komunikację drogową. W Genoa ślina wichura była przyczyną zamknięcia lotniska.

Ze stolicy Nikaragui — Managua, która przed paroma dniami nawiedziło straszliwe trzęsienie

Sprawa Malty na forum Rady NATO

BRUKSELA (PAP)
We wtorek w Brukseli odbyło się posiedzenie Rady NATO, podczas którego omawiano tzw. kwestię maltańską. Wielka Brytania poinformowała swych sojuszników na temat ostatecznego rozwoju stosunków maltańsko-brytyjskich w następstwie odrzucenia przez Malte propozycji sumy z tytułu stacjonowania wojsk brytyjskich na tej wyspie za pierwsze trzy miesiące br. Rada NATO nie powzięła żadnej decyzji.

Finlandia zagraża nowy kryzys polityczny

HELSINKI (PAP)
Finlandia zagraża nowy kryzys polityczny, tym razem związany z EWG. Niepodpisanie umowy o strefie wolnego handlu z EWG sprawiło, że eksport fiński do W. Brytanii i Danii obłożony jest od nowego roku cłami w wysokości 13-18 proc. Osłabienie konkurencyjności fińskiego eksportu grozi całkowitym zahamowaniem inwestycji w wielu przedsiębiorstwach i dalszymi zwolnieniami z pracy, mimo dużego już bezrobocia. Największa partia wchodząca w skład koalicji rządowej — socjaldemokracja — żąda w zamian za podpis pod umową z EWG specjalnych ustaw uprawnających rząd do podniesienia opłat eksportowych i inwestycyjnych oraz regulowania cen.

Finlandia zagraża nowy kryzys polityczny

Finlandia zagraża nowy kryzys polityczny, tym razem związany z EWG. Niepodpisanie umowy o strefie wolnego handlu z EWG sprawiło, że eksport fiński do W. Brytanii i Danii obłożony jest od nowego roku cłami w wysokości 13-18 proc. Osłabienie konkurencyjności fińskiego eksportu grozi całkowitym zahamowaniem inwestycji w wielu przedsiębiorstwach i dalszymi zwolnieniami z pracy, mimo dużego już bezrobocia. Największa partia wchodząca w skład koalicji rządowej — socjaldemokracja — żąda w zamian za podpis pod umową z EWG specjalnych ustaw uprawnających rząd do podniesienia opłat eksportowych i inwestycyjnych oraz regulowania cen.

Wokół sytuacji w Wietnamie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
NOWY JORK (PAP)
Z inicjatywy znanych amerykańskich działaczy politycznych i pisarzy — m. in. byłego ministra sprawiedliwości Ramseya Clarka, członka Zgromadzenia Ustawodawczego stanu Georgia, Juliana Bondy i dramaturga Arthura Millera — rozpoczęto w Stanach Zjednoczonych kampanię zbliżającą do politycznych i pisarzy — m. in. byłego mini-

Powódź w południowych Włoszech

Od kilku dni w południowych Włoszech padają ulewne deszcze. Pochłonięły one za sobą śmierć już 13 osób na syberyjskiej osunie się ziemia w prowincjach Messyna i Enna, powodując zawalenie się wielu domów mieszkalnych. Dalszych 300 osób pozabawionych zostało dachu nad głową. Deszcz i gwałtowny wicher spowodowały wystąpienia rzek, które przerwały linie kolejowe, sparaliżowały komunikację drogową. W Genoa ślina wichura była przyczyną zamknięcia lotniska.

Wycięstwo polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w hali lodowej Wetlikon międzynarodowe spotkanie z Szwajcarią. Zwyciężyła Polska 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Szeja w 19 min., Jaskierski w 22 min., Obłój w 23 min., Bątkiewicz w 33 min. i Kopyckiński w 56 min.

Zamknięcie drogi w Głogoczowie

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, w uzgodnieniu z władzami terenowymi, zawiadoma, że z powodu przebudowy wiaduktu drogi E-7 do drogi dwujęzdniowej Kraków — Zakopane, zostaje zamknięta od dnia 8. I. do 30. VI. 1973 roku odcinek drogi Głogoczów — Wadowice — Bielsko Biala w miejscowości Głogoczów.

Wycięstwo polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w hali lodowej Wetlikon międzynarodowe spotkanie z Szwajcarią. Zwyciężyła Polska 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Szeja w 19 min., Jaskierski w 22 min., Obłój w 23 min., Bątkiewicz w 33 min. i Kopyckiński w 56 min.

Zamknięcie drogi w Głogoczowie

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, w uzgodnieniu z władzami terenowymi, zawiadoma, że z powodu przebudowy wiaduktu drogi E-7 do drogi dwujęzdniowej Kraków — Zakopane, zostaje zamknięta od dnia 8. I. do 30. VI. 1973 roku odcinek drogi Głogoczów — Wadowice — Bielsko Biala w miejscowości Głogoczów.

Wycięstwo polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w hali lodowej Wetlikon międzynarodowe spotkanie z Szwajcarią. Zwyciężyła Polska 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Szeja w 19 min., Jaskierski w 22 min., Obłój w 23 min., Bątkiewicz w 33 min. i Kopyckiński w 56 min.

Zamknięcie drogi w Głogoczowie

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, w uzgodnieniu z władzami terenowymi, zawiadoma, że z powodu przebudowy wiaduktu drogi E-7 do drogi dwujęzdniowej Kraków — Zakopane, zostaje zamknięta od dnia 8. I. do 30. VI. 1973 roku odcinek drogi Głogoczów — Wadowice — Bielsko Biala w miejscowości Głogoczów.

Wycięstwo polskich hokeistów

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała w hali lodowej Wetlikon międzynarodowe spotkanie z Szwajcarią. Zwyciężyła Polska 5:2 (1:0, 3:0, 1:2). Bramki zdobyli: dla Polski — Szeja w 19 min., Jaskierski w 22 min., Obłój w 23 min., Bątkiewicz w 33 min. i Kopyckiński w 56 min.

Zamknięcie drogi w Głogoczowie

Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie, w uzgodnieniu z władzami terenowymi, zawiadoma, że z powodu przebudowy wiaduktu drogi E-7 do drogi dwujęzdniowej Kraków — Zakopane, zostaje zamknięta od dnia 8. I. do 30. VI. 1973 roku odcinek drogi Głogoczów — Wadowice — Bielsko Biala w miejscowości Głogoczów.

SPORT • SPORT • SPORT

Kolejny sprawdzian młodych narciarzy

Mimo dość trudnych warunków śniegowych w naszych Tatrach narciarze wykorzystują wszystkie dostępne im tereny pokryte śniegiem. Wczoraj w Kotlicy Gasienicowym na Kasprowym Wierchu odbył się drugi sprawdzian zjazdowców-juniorów przed ustaleniem składu reprezentacji na mistrzostwa Europy juniorów. Juniorki i juniory startowali w slalomie gigantycznym. Pojedynki były dość interesujące a większość zwycięstw na swym koncie odnotowali reprezentanci zakopiańskich klubów.

A oto zwycięzcy slalomu gigantycznym. Juniorki: I. Jolanta Szczerba (WKS Zakopane) — 1:03,5, II. Halina Cukierda (Karpacz Śnieżka) — 1:04,0, III. Jolanta Jarosz (Wisła Gwardia Zakopane) — 1:04,5, IV. Elżbieta Kurkowiak (Start Zakopane) — 1:05,3, V. i VI. Julita Kram i Barbara Piersiacka (MKN Bielsko) — 1:05,4.

Juniory: I. Jan Pawlica (SNPTT Zakopane) — 55,7, II. Krzysztof Trzebiński (AZS Zakopane) — 56,8, III. Lesław Wykrota (KKS Bielsko) — 57,1, IV. Błażej Dudys (MKN Bielsko) 58,1, V. Bogumił Paluszek (WKS Bielsko) — 59,7.

Długość trasy wynosiła 1600 m.

Kalejdoskop sportowy

321 ZAŁÓG W RAJDZIE MONTE CARLO
Jak informują organizatorzy 42 rajdu samochodowego Monte Carlo (rozpoczynającego się 19 stycznia w dzielnicy miastach) na starcie stanie osiemnaście 321 załóg. Z Warszawy ma wystartować 13 samochodów. Najwięcej wozów wyruszy z Rzymu — 78, z Frankfurtu — 40, z Oslo — 47.

FRANCZKA EMONET ZWYCIĘZCA
W Mariborze (Jugosławia) rozpoczęły się kolejne narciarskie zawody z cyklu imprez alpejskiego Pucharu Świata. We wtorek, w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych, rozegrano slalom specjalny kobiet. Pierwszy przejazd wygrała młoda reprezentantka NRF — Pamela Behr, ale musia-

ła ona uznać wyższość brawurowno jadącej w drugim przejeździe Francuzki Patricia Emonet.

SPORTOWCY ROKU W NRD
Gazeta „Junge Welt” przeprowadza doroczną ankietę na najlepszych sportowców roku w NRD. W 1972 r. wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął mistrz olimpijski w skoku o tyczce — Wolfgang Nordwig, wśród kobiet triumfowała mistrzyni olimpijska w gimnastyce — Karin Janz.

ZWYCIĘSKIE TOURNEE
Druga reprezentacja hokejowa ZSRR zakończyła udane tournée po USA i Kanadzie. Bilans występów za Oceanem był bardzo pomyślny: pięć zwycięstw, jeden remis i jedna przegrana (z kanadyjską drużyną Knights London 3:6).

J. Szczeptański nie rezygnuje

Mistrz Europy z Madrytu i złoty medalista Igrzysk Olimpijskich z Monachium, świętujący 40. urodziny, Jan Szczeptański — pięciokrotny medalista mistrzostw świata — powiedział, że nie zamierza rezygnować z czynnej kariery. „Wprawdzie do regulaminowych 35 lat, kiedy to będę musiał zakończyć czynną karierę zawodniczą (bo tak przewidują regulaminy AIBA) pozostało jeszcze tylko 2 lata, ale chciałbym właśnie w tym okresie pokazać, na co stać Szczeptańskiego...”

W kilku wierszach

● Przebywający na tournée po kontynencie amerykańskim piłkarz chorowskiego Ruchu do meczu stojącym na dobrym poziomie zremisowali w miejscowości Heredia w Kostaryce z miejscowym zespołem Herediano 1:1 (0:0).

● Na międzynarodowym turnieju hokejowym w Windsor reprezentacja Pragi pokonała zespół Windsor Spitfires 14:1, a Dynamo Moskwa zwyciężyła drużynę Owen Sound 11:4.

● W rozegranym meczu piłkarskim o mistrzostwo ekstraklasy angielskiej zespół Newcastle zremisował z Leicester 2:2.

● W rozgrywanym w Bloomington turnieju o Puchar Świata — CSRS pokonała USA 3:0.

Towarzyszowi JÓZEFOWI KLASIE
I Sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składa Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Towarzyszowi JÓZEFOWI KLASIE
I Sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego PZPR składamy wyraz serdecznego współczucia z powodu śmierci
MATKI
Podstawowa Organizacja Partyjna, Rada Zakładowa i pracownicy KW PZPR

Dnia 29 grudnia 1972 r. po długiej chorobie zmarł, w wieku 66 lat

KAZIMIERZ WANAT

doświadczony fachowiec i długoletni pracownik Zakładów Przemysłu Obuwicznego w Chelmku, Krakowie, Namyślowie, Lublinie, a ostatnio w Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Oświęcimiu.
Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Organy Samorządowe Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Oświęcimiu

W dniu 21 grudnia 1972 r. zmarła

Danira KWAŚNIEWSKA

b. długoletnia pracownica naszych Zakładów, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.
Cześć Jej pamięci!
Dyrekcja i Rada Zakładowa Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie

Rozdział Kościoła od państwa

Zjawiskiem coraz powszechniejszym, prawie historyczną regułą i prawidłością staje się oddzielenie państwa od związków religijnych, kościołów. Ostatnio w Republice Irlandii, zwanej także Irlandią Południową, rząd premiera Lynchy podał pod referendum sprawę zmiany niektórych przepisów konstytucyjnych celem zniesienia klauzuli o specjalnym uprzywilejowaniu Kościoła katolickiego, czyli celem oddzielenia Kościoła od państwa.

W głosowaniu 85 procent osób biorących udział w referendum wypowiedziało się za rozdzieleniem państwa od Kościoła. 95 procent ludności liczonej ponad 3 miliony mieszkańców Republiki Irlandii stanowią katolicy. Obowiązującą od 35 lat konstytucja dawała dotychczas Kościołowi katolickiemu szczególne uprzywilejowania szczególne

Wycięgł samochodem: Na dowolnym płaskim podłożu (podłoża, stół itp.) wyznaczamy trasę jazdy np. tak:



Stefan Ciepły

KILKA REFLEKSJI: II

REFORMA ADMINISTRACJI NOWE TERENY DLA KRAKOWA

podziałem administracyjnym. Jeśli pominąć Nową Hutę i Podgórze, których rozwój odbywał się dość harmonijnie, wszystkie pozostałe dzielnice „krztusiły się” w swoich obszarach. Sztucznym tworem były przede wszystkim Grzegorzki włączone między Stare Miasto, a Nową Hutę. To wręcz mieszane, ale od Sukienic, czyli od centrum Krakowa do Hali Grzegorzkiej jest nie więcej niż pół kilometra, a była to już nowa dzielnica. Rozszerzenie pojęcia „śródmieścia” o poważną część Grzegorzek stało się zatem oczywistą koniecznością.

Do paradoksalnych różnic doszło też między Starym Miastem, a Nową Hutą, Podgórzem i Zwierzyniec — największymi dzielnicami Krakowa. Zilustruję to cyframi:

Dzielnica	Obszar w ha	Ludność
Nowa Huta	7.642	167.580
Podgórze	7.769	105.000
Zwierzyniec	3.062	108.950
Stare Miasto	244	50.010

Cyfrę to obrazują kolosalna rozpiętość między obszarem trzech pierwszych dzielnic i liczbą ludności, a Starym Miastem, przy jednoczesnych takich samych uprawnieniach. W nowej strukturze obszar Śródmieścia wzrasta 8-krotnie, a liczba ludności daje też dzielnicę pierwsze miejsce (176 tys.). I słusznie, gdyż tu terenów pod budownictwo mieszkaniowe nie ma (można liczyć co najwyżej na wyburzenia) i liczba ludności na tym poziomie utrzyma się przez wiele lat.

Najbardziej połączenie Zwierzynca i Kleparza (poza obszarem przejętym przez Śródmieście) tłumaczy się charakterem tych dzielnic o zbliżonym mieszkaniowo-rekreacyjnym profilu. Dyplomatyczny zabieg z „Kro-

wodrzą” jako chwyt zmierzający do uniknięcia problemów prestiżowych z nazewnictwem, jest majstersztykiem. Krowodrza zawsze dobrze brzmiała w uszach krakowian i nie będzie kłopotów z jej akceptacją. Mam natomiast wątpliwości czy nie lepiej było utrzymać nazwę Stare Miasto, jako zgodną z tradycjami Krakowa i funkcją centrum miasta, jaka ten właśnie staromiejski obszar urbanistyczny spełnia w Krakowie. Mniej pieczęć trzeba by przerobić, a wzorowanie się na Warszawie, nigdy nie było w Krakowie zbyt modne. Przypomnę, że w Warszawie też była dzielnica Stare Miasto, zmieniona na Śródmieście, ale też funkcja Starego Miasta w Warszawie była marginalna.

Nowy podział miasta daje dość zwarte w swym charakterze cztery kompleksy urbanistyczne: staromiejski, jako dzielnicę zabytkową, ożywionego ruchu turystycznego i życia kulturalnego; Krowodrza ukierunkowaną na budownictwo mieszkaniowe, rekreację i wypoczynek oraz Nową Hutę i Podgórze łączące w sobie funkcje ośrodków przemysłowych z budownictwem mieszkaniowym. Ujemny bilans miejsc pracy na Krowodrzy każe myśleć o połączeniach komunikacyjnych z Podgórzem i Nową Hutą, jako problemie ogólnomiejskim pilnie wymagającym lepszego rozwiązania.

Niebagatelny też argumentem na rzecz reorganizacji dzielnic, było rozproszenie sił i środków odczuwane zwłaszcza w gospodarce komunalnej. Nowe dzielnice przejmą faktycznie kontrolę nad poszczególnymi przedsiębiorstwami remontowo-budowlanymi, pozwalając własne dzielnice przedsięwzięcia gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, przejmą od rady miasta kompetencje w zakresie robót drogowych, remontów, programowania sieci handlu i usług, sieci szkolnictwa i cały szereg

bardziej szczegółowych uprawnień, włącznie z polityką kadrową w niektórych przedsiębiorstwach miejskich. W sumie reorganizacja przyniesie dzielnicom prawa powiatowych rad narodowych, czego wyrazem będzie m. in. powołanie dzielnicowych komisji planowania gospodarczego, komitetów kultury fizycznej i turystyki oraz wydziałów komunikacji w Podgórze i na Kleparzu obok istniejących już w Nowej Hucie i na Starym Miście. Sprawy te są jeszcze w sferze projektów, ale pisemne propozycje już są i pozostała jedynie kwestia ich szczegółowego przeanalizowania i po korektach zatwierdzenia.

Pozostaje natomiast pytanie najważniejsze: czy coś się zmieni na lepsze? Czy liczba skarg i zażaleń ludności ulegnie zmniejszeniu? W sumie, czy nowe dzielnicowe rady zadają egzamin?

Na to nie sposób dzisiaj odpowiedzieć. Wiadomo, że wzmocnienie obsady kadrowej (którym się tu i ówdzie szermuje) w poszczególnych wydziałach będzie tylko pozorne. Z dwóch Wydziałów Budown. Urban. i Archit. Zwierzynca i Kleparza zostanie jeden. Ilość pracowników będzie zapewne ta sama, ale wzrosną zadania i rozszerzy się odpowiedzialność. Nadzieje można zatem wiązać raczej z rozszerzeniem uprawnień, polegającym m. in. na tym, że szereg decyzji DRN będzie miało charakter ostateczny. Wzrośnie także, lub powinna wzrosnąć operatywność poszczególnych komórek organizacyjnych. Najtrudniejsze zadanie stoi przed Krowodrzą. Samo Prezydium pozostanie przy Al. Krasińskiego, ale wydziały będą rozproszone aż w 4 punktach dzielnicy (Lubelska, Basztowa, Manifestu i Al. Krasińskiego). Zmierzają się w tym kierunku, by wydziały pokrewnie, powiedzmy, kultury, oświaty, zdrowia i opieki społecznej były w tych samych budynkach. Niemniej dla mieszkańców nie będzie to ułatwieniem i nowy budynek administracji staje się koniecznością. Nielekkę też będzie w Śródmieściu, które pozostaje zasadniczo w budynkach przy ul. Grodzkiej i Grunwaldzkiej, a obszar i ludność dzielnicy wzrastają wielokrotnie.

Czy zatem będzie lepiej? Myślę, że powodzenie reorganizacji w niemalym stopniu uzależnione będzie od umiejętności zdecentralizowania, przez nowe dzielnicowe rady, części swych uprawnień administracjom domów mieszkalnych. Niemniej szereg logicznych przesłanek każe przyjmować przeprowadzaną reformę z optymizmem. Oby praktyka potwierdziła to dowodnie.



Wybudowana przed rokiem kosztem 46,5 mln zł Składnica Mleczarska Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Białymsztoku, już po czterech miesiącach (przy planowanych dwunastu), doszła do pełnej zdolności produkcyjnej. Jako jedyną w Polsce posiada ona własną dojrzewalnię serów. W ogromnych komorach odbywa się proces dojrzewania ponad 2 tys. ton różnych gatunków sera żółtego rocznie. Składnica dostarcza je do sklepów woj. biiałostockiego i siedmiu innych. Ponadto składnica jest głównym dostawcą masła na Śląsk (ponad 9 tys. ton rocznie). CAF — Sienko

Czemu służyć ma reorganizacja dzielnic? Czy nie będzie to przypadkiem zmiana nazewnictwa bez rzeczywistych efektów? Czy większych uprawnień nie można nadać dzielnicom istniejącym aktualnie, oczywiście powiększając obszar administracyjny Starego Miasta, analogicznie do obszaru całego Krakowa? — tym kompletem pytań kończy się zamieszczony we wczorajszym numerze artykuł red. Stefana Ciepłego poświęcony w głównej mierze ocenie celowości przesunięcia granic miasta Krakowa. Dziś próba oceny sensu reorganizacji administracji miejskiej.

Według wliczeń demografów liczba mieszkańców Krakowa jeszcze w tym roku przekroczy 600 tys. Być może stało się to nawet dziś. Oznacza to m. in. że koncepcja centralnego kierowania miastem, z jednego ośrodka dyspozycyjnego jest mało realna. Jeśli tak wiele było skarg i zażaleń na władze miejskie, jeśli stale słyszano się, że dzielnicowe rady posiadają niedostateczne uprawnienia, to źródłem tych opinii był w poważnym stopniu fakt, iż liczba mieszkańców Krakowa wzrosła o blisko 100 proc. (343,638 w roku 1950), a technika sprawowania władzy pozostała na poziomie lat pięćdziesiątych. W miarę wzrostu miasta, malała jednocześnie szansa na podjęcie właściwej decyzji z jednego ośrodka dyspozycyjnego w wielu sprawach szczegółowych dotyczących osiedli, nie mówiąc już o samych mieszkańcach. Potrzeba reorganizacji stała się zatem niezbędna, a zwiększenie uprawnień dzielnic, palącą koniecznością.

Czy musiano się to jednak stać w formie zaproponowanej przez Prezydium Rady Narodowej miasta? Czy nie wystarczyło zdecentralizować uprawnień zachowując obecne granice administracyjne dzielnic?

Otóż można się spierać co do szczegółów, natomiast generalnie reorganizacja administracji stała się niezbędną. Po pierwsze, rozwój dzielnic był nierównomierny. Od 1954 r. kiedy dokonano istniejącego podziału, nastąpiło w Krakowie wiele zmian. Wyłoniły się pewne kompleksy urbanistyczne, których charakter nie odpowiadał istniejącym

Wspomnienia z dzieciństwa zostają w nas mimo mijających lat ciągle żywe. W dzieciństwie jesteśmy po prostu bardziej wrażliwi na emocje. Tkwi w mojej pamięci prześwietlony styczniowym słońcem pewien dzień roku 1945.

Od kilku tygodni dochodziło w sądecką kotłownię dudnienie kanonady artyleryjskiej. Na zachód i na południe wycofywali się Niemcy. Wreszcie nastąpiła cisza i przyszło dwóch mężczyzn w mundurach, których nie znałem. Jeden — ołbrzymi, drugi — mały. Spytali, pamiętam to znakomicie: — Kuda Götler? Po czym ruszyli w stronę zamaskowanych czołgów, które zakreśliły pirueta w miejscu i bez jednego strzału pomknęły w dal.

Później pojawiło się lotnictwo, katiusze wygrunające nocą przedziwną melodię i piechota wędrująca bez końca. Wielu tych wędrowników nie wróciło nigdy na swą ojczyzną. Jak wielu — świadczą mogiły rozsiane po całej Europie wschodniej. Spotykamy się przy nich co

Adam Ogorzałek

Styczniowe marsze

wrodzonych po wojnie, jest to tylko fragment podręcznika historii. Dlatego myślę, że jeżeli w roku jubileuszu państwa radzieckiego chcemy rzeczywiście krzewić idee przyjaźni polsko-radzieckiej w sposób nowoczesny, odwołaj się musimy do nowych, skuteczniejszych niż dotąd form propagandy. Nade wszystko pa-

mięta! powinniśmy o tym, że to drugi Polak nie pamięta tamtych ważnych dni. Z myślą o młodych właśnie chcę zaproponować plakatom kulturalnym, członkom kół TPPR i ZBoWiD następujący sposób uczczenia 28 rocznicy wyzwolenia naszego regionu: — Na obrzeżu miast, miasteczek i wsi, w punktach, z których ruszyli do ataku młodzi chłopcy z czerwonym gwiazdą na pappachach, spotkajmy się o zmroku w dniu, w którym obchodzimy rocznicę wyzwolenia; z zapalonymi pochodniami przejdźmy trasę, którą przyszła wolność przed 28 laty; zaprosimy tych, którzy pamiętają tamten dzień, tych, którzy pomagali Armii Czerwonej; nie zapomnijmy o mogiłach tych, którzy spoczęli w polskiej ziemi. To widowisko plenerowe utkwie w pamięci najmłodszych na długie lata. Ożyje historia. Oszczędnie postępując się słowem uzyskamy efekt stołokręski niż kolejną akademię. Ci, którzy uczestniczyli w obchodach tegorocznego lipcowego Święta Odrodzenia na ziemi krakowskiej, wiedzą, jak ważne i skuteczne jest wyprowadzenie ludzi w oczyszczony krajobraz historyczny i współczesny. Skorzystajmy z tamtych doświadczeń. W lipcu zapaliliśmy ogniska, w styczniu zorganizujemy marsze. Ich scenariusz w każdej miejscowości będzie inny, uzależniony od pomysłowości tych, którzy podejmą apel. „Gazeta Krakowska” odnotuje każdą inicjatywę dotyczącą tej sprawy. Czekamy więc na odzew organizacji młodzieżowych, kuratorów, TPPR i ZBoWiD.

Edmund Piekarz

BEZDUSZNOŚĆ CZY KPINY?

Cieszyli się chłopcy z budowy drogi łączącej Wiśniową z Kasiną Wielką i Myślenicami i skracającej poważnie odległość do tych ostatnich miejscowości. Niestety nie wszystkim rolnikom droga ta przyniosła korzyść. Wśród niezadowolonych znalazł się Stanisław Koneczny i kilku innych. Rozpoczęli więc przed dwoma laty starania o naprawienie wyrażonych im szkód przy okazji budowy drogi. I mieli rację.

Swoje pretensje niejednokrotnie uzasadniali na zebraniach partyjnych we wsi, w gromadzie i powiecie, pisali prośby do wszystkich władz, które uważali za kompetentne w załatwieniu sprawy, wycierali klamki w różnych instytucjach i urzędach. Nie mogli trafić jednak do właściwych czynników. Wreszcie po roku St. Konecznemu udało się znaleźć taki urząd: Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza Prez. PRN w Krakowie (właściwy także dla powiatu myślenickiego), który decyzją z 11 lutego 1972 r. zobowiązał „Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych w Krakowie do wykonania robót przy drodze państwowej Wiśniowa — Kasina Wielka, zgodnie z projektem technicznym opracowanym na przebudowę wyżej wymienionej drogi. Termin wykonania robót 30 kwietnia 1972 r.”

W dalszym ciągu pisma następują obszerne uzasadnienia decyzji. Wynika z niego, że KGR w Mszanie Dolnej należące do rejonu Budowy Dróg i Mostów w Trzebnicy zaniedbało swoich obowiązków, nie wykonując przewidzianego robót przydrożnego, co było powodem zniszczenia znacznej ilości gruntów uprawnych należących do St. Konecznego i kilku innych rolników.

Wydawać by się mogło, że po takiej decyzji przedsiębiorstwo naprawi swe zaniedbania. WZDP jednak nie przystępuje do roboty. Dyrektor mgr inż. Wacław Miszkinis pismem z dnia 24. II. 1972 r. zawiadamia Wydział Komunikacji Prez. PRN w Myślenicach, że „WZDP zwoła w najbliższym czasie, o ile na to pozwolą warunki atmosferyczne, komisję z udziałem zainteresowanych, celem ustalenia sposobu odwodnienia. Termin zakończenia robót zależny jest więc od wyżej wymienionych ustaleń”.

Powysze pismo otrzymał również zainteresowani rolnicy. Byli pewni, że tym razem robót zostanie wykonany. Byli pewni, tym bardziej, że kopie tego pisma wysłano także do odpowiednich władz, które pomagały im w za-

łatwianiu sprawy. I tym razem się pomylili. 23 maja 1972 roku zastępca dyrektora d/s technicznych WZDP mgr inż. Stefan Maniewski pismem tym razem do KW PZPR (bo i tam zainteresowani trafili) pismo, z którego wynika, że „termin wykonania decyzji ustalony na 30. IV. 1972 r. nie może być dotrzymany z przyczyn technicznych — trudności w wykonywaniu robót ziemnych w ciężkim gruncie w okresie wiosennym”.

W tej sytuacji dyr. S. Maniewski poprosił w imieniu swego przedsiębiorstwa o przesunięcie terminu realizacji rzeczony decyzji do 30 czerwca 1972 r. Ale i tego terminu nie dotrzymano. Ponieważ woda w dalszym ciągu drażyła coraz głębiej jary w polu, zalewając bezpowrotnie uprawną ziemię, rolnicy dalej jeździli bezskutecznie, dopominając się o wykonanie robót.

Dyrekcja nagabywana przez rolników, którym wyrządzono poważną szkodę w ich gruntach uprawnych oraz przez KP PZPR w Myślenicach, zwraca się (18. XI. 1972 r.) do Wydziału Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza z prośbą „o przesłanie decyzji”. Rzekomo dotychczas takiej decyzji przedsiębiorstwo nie otrzymało. Na jakiej więc podstawie odwoływano się, proszono o przesunięcie terminu realizacji tej decyzji, prowadzono wielomiesięczną korespondencję, raz nie zgodzono się, innym razem potwierdzano swoją winę? Tego okazuje się nie wie zastępca dyrektora d/s technicznych WZDP, który podpisał powyższe pismo, mgr inż. Tadeusz Zaleski.

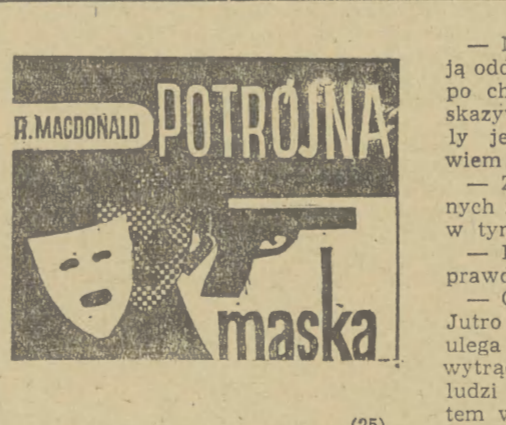
Z podpisu wynika, że na tym stanowisku zmienił się pracownicy, ale przecież to chyba nie powinno dezorganizować pracy w przedsiębiorstwie. Zmiana dyrektora przecież nie powinna pociągać za sobą odnawiania wszystkich kontaktów z interesantami od początku. Nie do przyjęcia jest więc uzasadnienie, że „nieznajomość decyzji uniemożliwiła zakończenie robót”.

To są po prostu kpiny z wiejskiego interesanta oraz z instytucji, które starały się mu pomóc. A na kpiny nie powinno być miejsca w naszym urzędowaniu. Wraz z rolnikami oczekujemy więc na rychłe załatwienie sprawy i na odpowiedź — kto i kiedy da rolnikom odszkodowania za zniszczone pole, za niezbierane plony, za stracony czas, za spisane kilogramy papieru, za naklejone znaczki, opłaty skarbowe itp.

Chociaż śniegu nawet na lekarstwu, warszawicy kożystają z śniegawek. Na zdjęciu: młodzi tyżwiarze na Kamionku. CAF — Miedza



Na praskim lotnisku Ruzyně (CSRS) zainstalowane zostały urządzenia do kontroli ruchu samolotów w całej Czechosłowacji. CAF — CTK



Kiedy wyciągałem szklanki i rozlewalem alkohol, uświadomiłem sobie różnicę między nami, zwłaszcza młody wiek i brak doświadczenia Alexa. W tym wieku wszystko sprawia ból. — Myślałem o tym, żeby zadzwonić do tatusia — powiedział — Ale teraz nie jestem pewien, czy to dobra myśl. — Znow zapadła cisza. — Może nawet nie powie „A nie mówiliśmy”, ale na pewno tak sobie właśnie pomyśli. Pan mnie pewnie uważa za głupca... — Bardzo dobrze się pan sprawił. — Dziękuję panu — odpowiedział sztywno — Ale to niezupełnie prawdą. — Staralem się dodać mu otuchy. Whisky i początki sympatii między ludzkimi obalili dzielnice nas szklankę przepierzieniu.

— Najgorsze było to, że musiałem ją oddać do sanatorium — powiedział po chwili — Czulem jak gdybym skazywał ją na zapomnienie... Dolly jest dziewczyną wrażliwą, nie wiem jak to wszystko przetrzyma. — Zniesie to łatwiej niż wiele innych rzeczy. Na przykład niż łażenie w tym stanie po mieście. — Pan myśli, że ona jest szalona, prawda? — Co ja myślę, nie ma znaczenia. Jutro wypowiem się specjalnie. Nie ulega wątpliwości, że chwiliowo wytrącona z równowagi. Widziałem ludzi w gorszym stanie, którzy potem wracali do normy. — Więc myśli pan, że wszystko będzie w porządku? — Chwycił się każdej nadziei jak tonący brzytwy, ale ja nie sądziłem, że trzeba go do tego zachęcać: — Na razie bardziej mi niepokoi strona prawna niż psychiatryczna. — Chyba pan nie wieży, że ona zamordowała swoją przyjaciółkę? — Wiem, że się przyznała, ale to nie możliwe. Widzi pan, ja znam Dolly. Ona wcale nie jest agresywna, nie potrafiłaby nawet zgnieść pajką... — Alex, to jest możliwe i ja nie więcej nie powiedziałem. Chciałem, żeby Godwin od początku zdawał sobie sprawę także z tej ewentualności. On może dużo zrobić dla pańskiej żony. — Alex powtórzył „Dla mojej żony”, jakby sam się temu dziwił. — Z prawego punktu widzenia ona jest pańską żoną. Ale każdy się zgodzi, że nie ma pan wobec niej

Tematy filmowe

Trzeba zabić tę miłość

O najnowszym filmie Janusza Morgensterna można rzec, iż warto go docenić — choć nie trzeba go też przecenić. Po prostu udało się Morgensternowi sztuka — jaka rzadko staje się udziałem polskich filmowców — zrealizowania filmu dość dobrego, ciekawego artystycznie, ambitnego, a przy tym — rzecz szczególnie — do oglądania przez masowego widza.

To smutne, ale prawdziwe, że złączenie tych kilku elementów naraz wydaje się być ponad siły naszych reżyserów. Jeśli film jest tzw. ambitny — to sale kinowe świecą pustkami, ponieważ ambicjami, ale całość nudna (w jednym z tygodników został cytowany np. że z „Ocalenia” Zebrowskiego, który to film został uznany za najambitniejszy dzieło filmowe roku, widzowie warszawskiego kina Luźnon uciekali całymi stadami). Z kolei jeśli film polski cieszy się popularnością — najczęściej bywa to „cudo” w rodzaju „Brylantów pani Zuzy”. Wnioski nasuwają się dwa: albo robimy dobre, ambitne filmy — za to masowa widownia złożona jest z samych ignorantów, lub też ta właśnie widownia nie myli się i np. „Ocalenie” to rzeczywiście film tylko i wyłącznie nudny.

Prawda — jak na ogół w życiu — chyba leży pośrodku. Rzeczywiście dobrym i rzeczywiście ambitnym filmem jest jednak ten, który potrafi pogodzić racje rozkapryszonych krytyków i koneserów z racjami masowego widza. Przykładów, że taka koegzystencja jest możliwa było w historii kinematografii dość sporo (u nas w kraju taki przykład stanowi casus Wajdy, a na świecie doliczymy się ich niekiedy garstkę).

Od razu po tym szumnym nieco wstępie zażegnuję się: Morgenstern nie zrealizował żadnego arcydzieła, tylko dobry i ciekawy film. To sytuacja w naszej kinematografii jest na tyle postawiona na głowie, że fakt ten urasta do rangi wydarzenia artystycznego wyższej miary — niż nim jest. Może dlatego Naczelny Zarząd Kinematografii uznał ten film za „trudny” i skierował do rozpowszechniania tylko w kinach studyjnych. Cóż za nonsens! — „Trzeba zabić tę miłość” jest dramatem społeczno-obyczajowym o inteligentnych komediowych akcentach, jest nareszcie dość wiarogodnym filmem o kłopotach młodzieży (kłopotach nie tylko z miłością, ale i wyborem życiowej postawy), jest też wreszcie jakby moralitetem — ale strawnym, mądrym, dowcipnym, trafnym w obserwacji obyczajowej. Sukces tego filmu jest zasługą głównie trzech osób: reżysera J. Morgensterna, scenarzysty Janusza Głowackiego i — nie przesadzam — wspaniałej odtwórczyni głównej roli: młodziutkiej debutantki Jadwigi Jankowskiej. Ale i pozostali aktorzy zostali dobrze dobrani do swych ról: Andrzej Malec, Władysław Kowalski, Jan Englert, Barbara Wrzesińska bądź zawsze niezawodni w epizodach Maklakiewicz i Himilbsbach. Himilbsbach — poeta, prozaik, a tak naprawdę to z zawodu kamieniarz, jako aktor (świetny!) odkryty przez Piwowskiego („Rejs”) — gra tu zresztą ważną rolę zapraczonego dozorca budowy, nieponia i złodziejzka. Postać ta jak leitmotiv przewija się przez cały film.

Akcja filmu rozwija się wokół losów Magdy i Andrzeja, którzy nie zdali egzaminu na studia. Magda idzie pracować jako salowa do szpitala — Andrzej, jej chłopiec, próbuje w szybszy, choć nieuczciwy sposób ustawić się w życiu. W konsekwencji Magda przegrywa swoje pierwsze, młodzieńcze ale silne uczucie — wygrywa za to moralnie. Historyjka pozornie banalna, ale ukazana trafnie, interesująco, nieszablono. Szkoda doprawdy, że film ten trafił do rozpowszechniania w DKF-ach, co zaważy automatycznie krąg jego odbiorców.

DOROTA TERAKOWSKA

— Rozmawiałem dziś z miejscowym szeryfem. Nie podobał mi się błysk w jego oku, kiedy rozmowa zesłała na Dolly. Szeryf Crane nie jest głupi. Wiedział, że ja co przed nim ukrywam. Na pewno rzucił się na nią, kiedy tylko dowiódł się o związkach rodzinnych. — O związkach rodzinnych? — O tym, że jej ojciec zamordował matkę. — To było okrutne, ale uważam, że lepiej dla niego, jeśli prawdziwie dowiódł się ode mnie — Okazuje się, że tutejszy sąd go sądził i skazał. Szeryf Crane prawdopodobnie zbierał dowody dla oskarżenia. — To prawie tak, jak gdyby historia się powtarzała — w głosie Alexa zabrzmiała przerażenie. — Czy to pan mówił, że ten brodac, Chuck Begley czy jak mu tam, jest naprawdę jej ojcem? — Na to wygląda. — To od niego zaczęła się ta cała sprawa — powiedział mi tyle do mnie, co do siebie samego. — Zaraz po jego wycieku w tę niedzielę Dolly ode mnie uciekła. Co pańskim zdaniem między nimi zaszło? — Alex, tego nie wiem! Może miał do niej zale, że znowawała przeciwko niemu? Tak czy inaczej, on jej przypomni o przeszłości. Dolly nie potrafiła uporządkować się jednocześnie ze starymi kłopotami i z nowym małżeństwem, więc uciekła. — Ale ja ciągle nie rozumiem... Skąd do Dolly taki ojciec? (Ciąg dalszy nastąpi)

